

I Księga Samuela

Rozdział 11

1. Wtedy nadciągnął Nachasz Ammonita i rozbił obóz przeciwko Jabesz-Gilead. I wszyscy mieszkańcy Jabesz powiedzieli do Nachasza: Zawrzyj z nami przymierze, a będziemy ci służyć. 2. Odpowiedział im Nachasz Ammonita: Zawrę z wami *przymierze*, pod warunkiem że każdemu z was wyłupię prawe oko i będzie to hańba dla całego Izraela. 3. Starsi z Jabesz odpowiedzieli mu: Daj nam siedem dni na rozesłanie posłańców po wszystkich granicach Izraela. A jeśli nie będzie nikogo, kto by nas uratował, wtedy wyjdziemy do ciebie. 4. Przyszli więc posłańcy do Gibe'a, *miasta* Saula, i powtórzyli te słowa do uszu ludu. Cały lud zaś podniósł donośny lament i płakał. 5. A oto Saul wracał za wołami z pola i pytał się: Co się stało ludowi, że płacze? I opowiedzieli mu wszystkie słowa mieszkańców Jabesz. 6. Gdy Saul usłyszał te słowa, zstąpił na niego Duch Boży i Saul zapalał wielkim gniewem. 7. I wziął parę wołów, rozrąbał je na części i rozesłał je przez posłańców po wszystkich granicach Izraela, mówiąc: Tak się stanie z wołami każdego, kto nie wyruszy za Saulem i Samuelem. I padł strach JAHWE na lud, i wyruszyli jak jeden mąż. 8. Potem dokonał ich przeglądu w Bezek — było trzysta tysięcy synów Izraela, a mężczyzn Judy trzydzieści tysięcy. 9. I powiedzieli posłańcom, którzy przyszli: Tak powiedzcie mieszkańcom Jabesz-Gilead: Jutro, gdy przygrzeje słońce, zostaniecie wybawieni. Posłańcy wrócili więc i oznajmili to mieszkańcom Jabesz, a oni ucieszyli się. 10. Wtedy mieszkańcy Jabesz powiedzieli: Jutro wyjdziemy do was i uczynicie z nami wszystko, co się wam podoba. 11. Nazajutrz Saul podzielił lud na trzy oddziały. One wtargnęły do środka obozu podczas straży porannej i biły Ammonitów aż do dziennej spiekoty. Ci, którzy pozostali, rozpierzchli się tak, że dwóch razem nie zostało. 12. Wtedy lud powiedział do Samuela: Kto to mówił: Czy Saul będzie królować nad nami? Wydajcie *tych* ludzi, abyśmy ich zabili. 13. I Saul odpowiedział: Nikt nie zostanie zabity w tym dniu, gdyż dzisiaj JAHWE dokonał wybawienia w Izraelu. 14. Potem Samuel odezwał się do ludu: Chodźcie, pójdziemy do Gilgal i tam odnowimy królestwo. 15. Cały lud wyruszył więc do Gilgal i tam ustanowili Saula królem przed JAHWE w Gilgal. Tam też składali ofiary pojednawcze przed JAHWE i bardzo się radowali, Saul i wszyscy Izraelici.